

Sygn. akt III Ca 128/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2019r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie
następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś (sprawozdawca)

Sędzia SO Tomasz Białka

Sędzia SO Paweł Poręba

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2019r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa B. T.

przeciwko Z. T. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 13 grudnia 2018r., sygn. akt I C 842/17

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt III Ca 128/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 grudnia 2018 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach oddalił powództwo B. T. przeciwko Z. T. (1) o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli (pkt I.), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4 017 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II.), nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gorlicach kwotę 1 223,86 zł tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (pkt III.).

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd wskazał, że B. T. pozwem skierowanym przeciwko Z. T. (1), sprecyzowanym w piśmie procesowym z dnia 26.10.2017 r. wystąpił z żądaniem o zobowiązanie pozwanego, aby złożył oświadczenie woli, mocą którego przeniesie na rzecz powoda udział 1/2 części w prawie własności darowanej nieruchomości o powierzchni 0,11 ha oznaczonej jako działka o nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Gorlicach prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Pozwany Z. T. (1) w odpowiedzi wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że umową darowizny z dnia 27.01.1992 r. nr rep. (...) powód B. T. i jego żona S. T. darowali swojemu synowi Z. T. (1) nieruchomości położoną w S. stanowiącą działki o nr (...) o łącznej pow. 0,11 ha, przy czym działki o nr (...) zostały zniesione do działki o nr (...) o pow. 0,11 ha. Na tej podstawie dla działki o nr (...) została założona KW (...), w której jako jej właściciel figuruje pozwany. Działka o nr (...) odpowiada aktualnie działce ew. (...). Z działką ew. (...) sąsiadują działka ew. (...), znajdująca się w posiadaniu powoda B. T. oraz działka ew. (...), należąca do A. B. (1) - siostry pozwanego.

Pozwany Z. T. (2) korzystał z dojazdu do swojej nieruchomości z działki ew. (...), z tym, że A. B. (1) oświadczyła, że powinien urządzić sobie odrębny wjazd i latem 2017 r. przystąpiła do wykonywania ogrodzenia swojej działki od strony działki ew. (...) umieszczając tam słupki ogrodzeniowe. Pozwany miał zastrzeżenia odnośnie ich lokalizacji, dlatego zlecił firmie Usługi (...) w G. wznowienie przebiegu granic działki ew. (...) od strony działek ew. (...). Termin tych czynności został wyznaczony na dzień 1.09.2017 r. na godz. 9.00. Pod koniec sierpnia 2017 r. słupki ogrodzeniowe pomiędzy działkami ew. (...) zostały usunięte przez T. B. – męża A. B. (1) z udziałem powoda.

W dniu 1.09.2017 r. o godz. 9.00 na działkę ew. (...) przyjechali pracownicy firmy Usługi (...) w G.: K. B. i M. Ż., celem dokonania wznowienia jej granic. W czynnościach uczestniczyli pozwany, jego syn K. T. (2), do których dołączyli najpierw A. B. (2), potem powód, a następnie przedstawiciel Gminy G. – M. B.. Zostały odtworzone 3 punkty graniczne. Jako pierwszy został odtworzony punkt graniczny od strony drogi gminnej, następnie punkt narożny działki ew. (...) od strony działki ew. (...), a jako ostatni punkt trójmiędzy działek ew. (...).

Przy wytyczaniu pierwszego punktu granicznego doszło do słownych utarczek pomiędzy pozwanym i A. B. (1), która sprzeciwiała się kontynuowaniu czynności przez geodetów. Znak graniczny został zastabilizowany, co nie spotkało się z aprobatą ze strony A. B. (1).

Do wzrostu napięcia doszło podczas wytyczania kolejnych punktów granicznych. B. T. miał zastrzeżenia odnośnie punktów granicznych wskazanych przez geodetów wzdłuż drogi dojazdowej prowadzącej do części siedliskowej na działce ew. (...), gdyż położenie tych punktów wskazywało na to, że część tej drogi znajduje się na działce ew. (...). Punkt narożny działki ew. (...) od strony działki ew. (...) został zaznaczony przez geodetów farbą, a jego stabilizacją przy użyciu rury zajęli się pozwany ze swoim synem. Rurę trzymał K. T. (2), a wbijał ją młotem Z. T. (1). W trakcie, kiedy wykonywali te czynności doszedł do nich B. T., który krzycząc kierował pod adresem Z. T. (1) i K. T. (2) obraźliwe słowa. Byli przy tym obecna A. B. (1) i T. B.. Nie chcąc dopuścić do tego, aby został zastabilizowany punkt graniczny, B. T. zbliżył się do pozwanego i jego syna, cały czas ich wyzywając, a następnie uderzył Z. T. (1) od tyłu kulą, którą się podpierał. Nie chcąc dopuścić do tego, aby powód kolejny raz uderzył pozwanego, K. T. (2) chwycił B. T. za nadgarstki i przez chwilę go tak przytrzymał. Potem, aby do końca wbić znak graniczny, Z. T. (1) osłaniał go i przytrzymał, a jego syn wbił go młotem. Na miejscu nadal pozostał B. T., który w dalszym ciągu wygrażał kulą i wyzywał pozwanego i jego syna. W trakcie tych czynności pozwany nie uderzył powoda, nie kierował pod jego adresem wulgarnych słów, ani nie twierdził, że nie jest jego ojcem.

Po chwili na posesję w S.(...) przyjechał patrol policji, w związku z zawiadomieniem o nieporozumieniach sąsiedzkich zgłoszonym przez synową A. B. (1). Przybyłym na miejsce funkcjonariuszom A. B. (1) oświadczyła, że ma wątpliwości co do przebiegu granicy wytyczonej przez geodetów na zlecenie Z. T. (1). Z kolei K. B. twierdził, że nie ma wątpliwości co do tego, że punkty graniczne zostały wyniesione we właściwym miejscu. Pozwany zwracając się do policjantów pytał, czy to normalne, aby ojciec napuszczał siostrę na brata, twierdząc, że to nie ojciec, bo ojciec tak nie postępuje. Powód wygrażał się, że pozwany zgnije w kryminale. Policjantom pokazywał rękę, na której pozostał ślad od przytrzymania jej przez K. T. (2). Interwencja zakończyła się udzieleniem stronom pouczeń.

Z uwagi na fakt, że B. T. bolała ręką, A. B. (1) zadzwoniła na pogotowie, informując, że jej ojciec został pobity. Przybyłym na miejsce ratownikom medycznym powód podał, że został pobity przez syna i wnuka. Zgłaszał dolegliwości bólowe klatki piersiowej oraz dłoni. Ratownicy medyczni stwierdzili bolesność palpacyjną żeber po lewej stronie,

obrzęk i bolesność lewej dłoni, ograniczenie ruchomości palców lewej ręki. W tym czasie na teren posesji S.(...) przyjechał ten sam patrol policji, który został tam ponownie skierowany przez dyżurnego KPP w G. w związku ze zgłoszeniem pobicia powoda. Funkcjonariuszom policji powód oświadczył, że został pobity przez K. T. (2), który miał go uderzyć w rękę oraz Z. T. (1), który miał go popychać. B. T. został pouczony o możliwości złożenia zawiadomienia o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa, a następnie został przewieziony karetką pogotowia na (...) Szpitala (...) w G..

Na SOR-ze powód miał wykonane RTG mostka, klatki piersiowej i lewej dłoni. Przyjmujący go lekarz nie stwierdził uszkodzeń struktury kostnej, chrzęstnej i tkanek miękkich. Rozpoznał uraz barku lewego, ramienia lewego, klatki piersiowej i ręki lewej. Zalecił stosowanie leków przeciwbólowych oraz w razie nasilenia się dolegliwości, kontrolę w poradni ortopedycznej.

Z uwagi na fakt, że powodowi dokuczały ból i opuchlizna lewej ręki, w dniu 4.09.2017 r. udał się prywatnie celem wykonania RTG lewej dłoni. W jego wyniku stwierdzono złamanie trzonu III kości śródreżca lewego z niewielkim przemieszczeniem odłamów.

W związku z tym w dniu 4.09.2017 r. B. T. ponownie udał się na SOR Szpitala Specjalistycznego w G.. Rozpoznano u niego wówczas złamanie III kości śródreżca lewej ręki oraz stłuczenie żeber, szczególnie po stronie lewej. Powodowi unieruchomiono lewą dłoń w szynie gipsowej na okres 4 tygodni, zalecono zażywanie leków Doreta SR, Cyclo 3 fort, Traumon oraz kontrolę w poradni ortopedycznej za 2 tygodnie.

Przyjmujący powoda w dniu 1.09.2017 r. lekarz w pisemnym oświadczeniu z dnia 13.09.2017 r. przyznał, że prawdopodobnie nie zauważył u niego złamania III kości śródreżca lewego.

Stwierdzone u B. T. w dniach 1.09.2017 r. i 4.09.2017 r. obrażenia ciała tj. uraz barku lewego, ramienia lewego, klatki piersiowej, ręki lewej, złamanie III kości śródreżca lewej ręki, stłuczenie żeber szczególne po stronie lewej mogły powstać w wyniku pobicia, w wyniku uderzeń zadawanych rękami, choć nie można tego stwierdzić z całą pewnością i nie można wykluczyć innego (choć mało prawdopodobnego) mechanizmu powstania obrażeń np. upadku na nierównym podłożu, potrącenia przez samochód.

W związku ze zgłoszeniem dokonany przez powoda KPP w G. prowadziła dochodzenie w sprawie pobicia B. T. w dniu 1.09.2017r. w S. i narażenia go na bezpośrednie niebezpieczeństwa utraty życia albo nastąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 k.k., które postanowieniem z dnia 21.12.2017 r. zostało umorzone, wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Rozpoznając zażalenie B. T. na to postanowienie, postanowieniem z dnia 28.06.2018 r. sygn. II Kp 56/18 Sąd Rejonowy w Gorlicach nie uwzględnił zażalenia i zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy w Gorlicach stwierdził, że analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że pomiędzy B. T., jego córką A. B. (1) i jej mężem T. B. a synem Z. T. (1) i wnukiem K. T. (2) istnieje konflikt rodzinny, którego efektem był przebieg zdarzeń w dniu 1.09.2017 r. podczas czynności geodezyjnych. Wskazał, że z zeznań osób postronnych wynika, że w trakcie tych czynności to B. T. był stroną zaczepiającą i prowokującą zaczepki, natomiast żadna z osób nie potwierdziła, aby Z. T. (1) lub K. T. (2) atakowali lub bili B. T., co koresponduje z treścią ich zeznań. W ocenie sądu z tego powodu zdarzenia z dnia 1.09.2017 r. nie można uznać za pobicie, natomiast zasłanianie się przed uderzeniami laską zadawanymi przez B. T. i powstrzymywanie pokrzywdzonego przez Z. T. (1) i K. T. (2) przed zadawaniem dalszych uderzeń, nie może być uznane za pobicie. Wskazał, że brak jest podstaw do przypisania Z. T. (1) i K. T. (2) odpowiedzialności za spowodowanie uszkodzenia ręki B. T. i nie można wykluczyć, że powstały one wskutek wymachiwania laską.

Oceniając żądanie pozwu Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo jest bezzasadne. Stosownie do treści art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Z chwilą dokonania darowizny pomiędzy darczyńcą a obdarowanym powstaje szczególny stosunek osobisty, mający charakter moralny, a przejawiający się obowiązkiem wdzięczności obdarowanego. Naruszenie tego obowiązku w sposób dotkliwy dla darczyńcy powoduje konsekwencję przewidzianą w powołanym wyżej przepisie,

polegającą na powstaniu uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny. Zwrot „rażąca niewdzięczność” nie został nigdzie zdefiniowany, w związku z tym w każdej sprawie indywidualnie ocenić należy, czy konkretne zachowania mieszczą się tym pojęciu, przy czym niewdzięczność w stopniu rażącym może polegać nie tylko na działaniu, ale także na zaniechaniu. Mieć należy przy tym na uwadze kryteria obiektywne i subiektywne. W ocenie Sadu pierwszej instancji pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z 7.05.2003 r., IV CKN 115/01, LEX 137593). Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy. Czynami o rażącej niewdzięczności są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, pobicia czy ciężkie znieważenia. Nie mogą być natomiast uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego (wyrok SN z 5.07.2001 r., II CKN 818/00, LEX 52608, z 5.10.2000 r., II CKN 280/00, LEX 52663). Nie są rażąco niewdzięcznymi takie działania (zaniechania) drugiej strony uprzednio zawartej umowy, którym nie można przypisać umyślności, a za takie winno się uważać z kolei te, które dokonywane z rozmysłem, jednocześnie znamionują znaczne nasilenie złej woli, krzywdzące darczyńcę długotrwale lub uporczywie, czy takie, które podejmowane w złym zamiarze, przedsięwzięte są celowo po to, by darczyńcy w sposób szczególnie dla niego dolegliwy, dokuczyć (wyrok SA w Krakowie z 20.12.2012 r., I ACa 1234/13 LEX 1259688). Stwierdzić zatem należy, iż o tym czy mamy do czynienia z rażącą niewdzięcznością można przesądzić jedynie wówczas, gdy weźmie się pod uwagę całokształt okoliczności dotyczących zarówno darczyńcy, jak i obdarowanego.

W ocenie Sadu Rejonowego analiza okoliczności faktycznych w tej sprawie prowadzi do wniosku, iż w przypadku pozwanego nie sposób doszukiwać się w jego zachowaniu względem darczyńcy przejawów niewdzięczności, a tym bardziej niewdzięczności rażącej w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

Rażącej niewdzięczności pozwanego powód dopatrywał się w zdarzeniu z dnia 1.09.2017 r., w trakcie którego jak twierdził, miał zostać pobity oraz znieważony słownie przez Z. T. (1). Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, że takie fakty miały miejsce, a tym samym, aby skutecznie zarzucić pozwanemu nieetyczne postępowanie wobec powoda. Nie można zarzucić pozwanemu, że pozostawał bierny w sytuacji, gdy K. T. (2) chwycił powoda za rękę powstrzymując go przed uderzeniem kulą Z. T. (1), nawet jeśli wówczas zostałaby wyrządzona powodowi szkoda w postaci złamania trzonu III kości śródreża lewej ręki. Działanie K. T. (2) nie było bezprawne, bowiem jest ona wyłączona w sytuacji działania w ramach obrony koniecznej, o której mowa w art. 423 k.c. Zgodnie z tym przepisem, kto działa w obronie koniecznej, odpierając bezpośredni i bezprawny zamach na jakiekolwiek dobro własne lub innej osoby, ten nie jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną napastnikowi. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, powód nie będąc w żaden sposób prowokowany przez pozwanego, bez uzasadnionego powodu, nawet jeśli nie zgadzał się z wynikami wznowienia granic, uderzył go kulą. W związku z tym to zachowanie powoda ocenić należy jako sprzeczne z porządkiem prawnym. Uprawniało ono K. T. (2) do zastosowania bezpośrednio podjętej obrony przy zastosowaniu środka współmiernego w stosunku do dokonanego zamachu tj. do przytrzymania powoda za rękę, celem uniemożliwienia zadawania kolejnych uderzeń.

Mając na uwadze powyższe w przypadku pozwanego nie sposób doszukiwać się w jego zachowaniu świadomego zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy, wyczerpującego znamiona rażącej niewdzięczności, dlatego orzeczono jak w pkt. I wyroku. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. O kosztach procesu wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wyrok ten w całości zaskarżył apelacją powód zarzucając:

I. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez : a) błędną ocenę opinii biegłego i wybiórcze wyciągnięcie wniosku, że mechanizmów powstania urazów powoda jest wiele, w sytuacji gdy biegły konsekwentnie wskazał, że wynik pobicia

jest najbardziej prawdopodobny a u powoda nie stwierdzono innych schorzeń, które pozwalałyby na samoistne wystąpienie tego rodzaju skutku w postaci złamania kości śródrečza, b) poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodu przy ocenie zeznań K. T. (2), które zdaniem Sądu były obiektywne i szczere, w sytuacji gdy zeznania te pozostają w sprzeczności choćby z opinią biegłego S., który stwierdził, że nie wyobraża sobie, że mogło dojść u powoda do złamania kości śródrečza w wyniku chwycenia ręki przez silną osobę, c) poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodu z zeznań świadka O. K., w sytuacji uznania ich za obiektywne i szczere, z pominięciem istotnego aspektu wypowiedzianego przez świadka, że A. B. (1) w jakiś sposób bronila ojca, d) poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w odmowie wiarygodności i mocy dowodowej zeznań A. B. (1), jedynie dlatego, że jest to osoba bliska powodowi oraz zainteresowana odmiennym od pozwanego rozstrzygnięciem sprawy administracyjnej, chociaż zeznania tego świadka są logiczne, wzajemnie się uzupełniają i nie stoją w sprzeczności z istotną częścią materiału dowodowego zebranego w sprawie m.in. zeznaniami powoda, świadka O. K. i świadka T. B. a konsekwencji

II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, że pozwany swoim zachowaniem nie miał zamiaru świadomego pokrzywdzenia darczyńcy a tym samym nie wyczerpał znamion rażącej niewdzięczności a w konsekwencji

III. naruszenie przepisów prawa materialnego a to art. 898 §1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w zaistniałym stanie faktycznym i uznanie, że zachowanie Z. T. (1) jak i działającego na jego polecenie K. T. (2) polegające na uderzeniu, odpychaniu i przytrzymywaniu powoda B. T. a także przyczynienie się pozwanego do zaognienia konfliktu stron przy administracyjnym wznowieniu granic w dniu 1 września 2017 r. nie wypełnia znamion rażącej niewdzięczności.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zobowiązanie pozwanego aby złożył oświadczenie woli, mocą którego przeniesie na rzecz powoda udział 1/2 części w prawie własności darowanej nieruchomości o powierzchni 0,11 ha oznaczonej jako działka o nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Gorlicach prowadzi księgę wieczystą nr (...) a także zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych za obie instancje, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W sprawie nie zaszły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia dotyczące wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności. Ustalenia te znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym zebranym w sprawie, a jego ocena dokonana została właściwie i wszechstronnie. Ocena ta nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego i mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy podziela wszystkie ustalenia Sądu I instancji, przyjmując je za podstawę własnych rozważań.

Odnosząc się do zarzutów apelacji należy stwierdzić, że żaden z nich nie jest zasadny.

Oдноśnie zarzutu z punktu I. apelacji trzeba przypomnieć, że art. 233 §1 k.p.c. nakłada na sąd obowiązek oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Kontrola instancyjna oceny dowodów sprowadza się do sprawdzenia czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów, pominięcia pewnych dowodów), lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy. Jeżeli z materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi zostać zaakceptowana. Skuteczne postawienie przez stronę apelującą zarzutu wadliwej i nieprawidłowej, a w konsekwencji dowolnej oceny

dowodów, wymagało wykazania, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom oceny dowodów objętych treścią art. 233 § 1 k.p.c., wskazania realnych przyczyn, dla których ocena Sądu nie spełnia wymogów tego przepisu. Apelujący kwestionując ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy ograniczył się do wskazania kilku dowodów, które w jego ocenie potwierdzają wersję zdarzeń podawaną przez powoda, natomiast celowo pominął pozostały – co istotne obszerny i niekorzystny dla powoda materiał dowodowy. Taka wybiórczość w analizie przeprowadzonych dowodów nie może odnieść zmierzonego skutku. Podkreślić też trzeba, że apelujący nie zdołał w apelacji wykazać, jakich konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego dopuścił się sąd pierwszej instancji. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia Sąd Rejonowy wnikliwie, szczegółowo i obszernie ocenił wszystkie dowody zgromadzone w sprawie a kontrola instancyjna nie wykazała, aby ocena ta naruszała zasady logiki czy doświadczenia życiowego.

Jeśli chodzi o dowód z opinii biegłego W. S., któremu apelujący przypisuje duże znaczenie, to należy podkreślić, że wykazał on tylko to, że w dniu 1 września 2019 r. stwierdzono u powoda określone obrażenia ciała. Powyższy dowód nie daje natomiast jakichkolwiek podstaw do stanowczego ustalenia, w jakich dokładnie okolicznościach obrażenia te powstały ani nie daje podstaw do ustalenia, że sprawcą tych obrażeń był pozwany. Choć biegły stwierdza, że obrażenia te z dużym prawdopodobieństwem mogły powstać w wyniku pobicia, to jednocześnie podkreśla, że nie może tego stwierdzić w sposób stanowczy i nie może wykluczyć innego mechanizmu powstania obrażeń. W trakcie przesłuchania na rozprawie biegły dodał, że może być nieskończenie wiele różnych mechanizmów powstania takich obrażeń, choćby upadek na nierównej powierzchni. Podkreślić, trzeba, że biegły opierał się wyłącznie na analizie dokumentacji medycznej i badaniu powoda oraz podawanej przez niego wersji zdarzenia. Biegły nie analizował pozostałego materiału dowodowego, bo nie jest to też jego rolą. Biegły mógłby ewentualnie ocenić, czy poszczególne – np. utrwalone na filmie – ruchy powoda, pozwanego czy innej osoby mogły spowodować określone obrażenia u powoda - niemniej jednak takiej analizy biegłemu nie zlecono, ani żadna ze stron o to nie wniosła.

Wbrew temu co sugeruje apelujący nie ma sprzeczności pomiędzy opinią W. S. a zeznaniami K. T. (2). Świadek K. T. (2) wcale bowiem nie twierdził, że to on złamał powodowi kość śródreżca, wtedy gdy chwycił ręce powoda na parę sekund. Twierdzeń takich nie podnosił także pozwany.

Jako nieskuteczne należy ocenić odwoływanie się w apelacji do jednego i wyrwanego z kontekstu zdania z zeznań świadka O. K.. Zacytowane w apelacji zdanie ww. świadka w żaden sposób nie potwierdza wersji zdarzeń prezentowanej w pozwie. Zdanie to nie pozostaje także w sprzeczności z całością zeznań ww. świadka – ewidentnie korzystną dla pozwanego a niekorzystną dla powoda.

Nie ma też racji apelujący gdy zarzuca Sądowi Rejonowemu nieprawidłową ocenę zeznań świadka A. B. (3). Sąd pierwszej instancji w sposób dostateczny wyjaśnił, w jakim zakresie i dlaczego nie daje wiary zeznaniom córki powoda a prawidłowości tej oceny apelujący nie zdołał podważyć. Jak już wyżej wskazano apelujący pomija milczeniem szereg niekorzystnych dla powoda dowodów, w oparciu o które Sąd Rejonowy uznał za częściowo niewiarygodne zeznania A. B. (1). W tych okolicznościach twierdzenie apelującego, że zeznania ww. świadka zasługują na wiarę bo są logiczne, wzajemnie się uzupełniają (cokolwiek autor apelacji miał na myśli) i nie stoją w sprzeczności z istotną częścią materiału dowodowego zebranego w sprawie m.in. zeznaniami powoda, świadka O. K. i świadka T. B. stanowi wyłącznie nieskuteczną a przy tym opartą na fałszywych założeniach polemikę z oceną dowodów przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy.

Podsumowując należy stwierdzić, że zarzut błędnej oceny dowodów nie został w apelacji wykazany. Jak wprost wynika z treści apelacji kolejne zawarte w niej zarzuty są konsekwencją zarzutu błędnej oceny dowodów. Skoro pierwszy z zarzutów nie został wykazany to pozostałe zarzuty a to zarzut błędnych ustaleń faktycznych i zarzut błędnej oceny prawnej żądania pozwu należało ocenić jako nieskuteczne i niezasadne.

Podkreślić w tym miejscu trzeba, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar wykazania faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. W niniejszej sprawie powód winien był wykazać, że pozwany dopuścił się wobec niego rażącej niewdzięczności, która uzasadnia odwołanie darowizny. Sąd Rejonowy przeprowadził wszystkie dowody zgłoszone przez powoda. Pomimo tego, zgromadzony przed Sądem I instancji materiał dowodowy nie dawał podstaw

do przyjęcia, że pozwany dopuścili się względem niego rażącej niewdzięczności. W szczególności powód nie wykazał, aby pozwany przejawiał agresję wobec powoda, czy to samodzielnie czy łącznie z inną osobą, nie wykazał także, aby poniżył jego godność osobistą.

Postawiony w apelacji zarzut, że pozwany – widząc, że jego ojciec (tj. powód) nie zgadza się ze wskazaniami geodety – winien spróbować załatwić sprawę polubownie a nie na siłę stabilizować znaki graniczne nie jest wystarczający do uwzględnienia apelacji. Oznaczenie punktów granicznych na podstawie wskazań geodety nie jest zachowaniem bezprawnym a pozwany nie miał obowiązku zaniechać działań. Pozwany wynajął firmę geodezyjną, zapłacił za jej pracę i miał prawo oznaczyć jej wyniki. Wyznaczone punkty mogą zostać skontrolowane w ramach postępowania rozgraniczeniowego. Jeśli jest spór o granicę każdy z właścicieli sąsiadujących gruntów może we właściwym trybie złożyć wniosek o rozgraniczenie i wówczas wszelkie znaki graniczne są poddawane kontroli co do prawidłowości ich wyniesienia. Stawiając pozwanemu zarzuty w tej kwestii apelujący całkowicie pomija własne nieprawidłowe zachowanie. Podeszły wiek i status ojca nie uprawnia do wyzywania i obrażania dziecka, atakowania go kulą do podpierania się ani nie uprawnia do agresywnego kwestionowania wyniku prac geodezyjnych.

Jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji kodeks cywilny nie definiuje pojęcia rażącej niewdzięczności ani nie określa kryteriów, jakie należy brać pod uwagę przy ocenie zachowań obdarowanego. O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05). Każdy przypadek powinien być rozważony indywidualnie. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny nawet umyślne, ale niewykraczające, w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. Nie jest również obojętna przyczyna niewdzięczności, bo umożliwia dokonanie osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że przewidziana art. 898 § 1 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, zob. też wyroki z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11; z dnia 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11). Zarzuty stawiane pozwanemu w końcowej części apelacji w żadnym razie nie są podobne do wskazanych wyżej przykładów rażącej niewdzięczności.

Na koniec należy dodać, że wniosek dowodowy apelującego zawarty w piśmie z 3 czerwca 2019 r. nie zasługiwał na uwzględnienie jako istotnie spóźniony (art. 381 k.p.c.) a nadto dotyczący okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia apelacji. Przypomnieć trzeba, że Sąd Rejonowy ustalił, iż z uwagi na fakt, że B. T. bolała ręką, A. B. (1) zadzwoniła na pogotowie, informując, że jej ojciec został pobity. Ustalenie to nie było kwestionowane w apelacji. Nawet jeśli A. B. (1) w zgłoszeniu tym wskazała sprawcę, to dowód ten nie ma większej wartości dowodowej niż dowód z zeznań świadka A. B. (1), który został przez Sąd Rejonowy przeprowadzony i oceniony.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 §1 k.p.c. w związku z art. 108 §1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 i §10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia MS z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

(...)

ref. SSR M. P.